

Marcin Kwiecień

"Prawo i obywatel : rzecz o historyczno-prawnych korzeniach europejskiego standardu ustrojowego", Marek Wąsowicz, Warszawa 2015 : [recenzja]

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 19, 385-388

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN KWIECIEN
(KRAKÓW)

Marek Wąsowicz, *Prawo i obywatel. Rzecz o historyczno-prawnych korzeniach europejskiego standardu ustrojowego*, Warszawa 2015

Książka Marka Wąsowicza, wydana przez Wydawnictwo Naukowe Scholar, dołączyła do prac podejmujących tematykę kształtowania się nowoczesnego europejskiego modelu ustrojowego opublikowanych w ciągu ostatnich lat¹. Autor, nie kryjąc swych fascynacji filozofią liberalną, podjął ambitne zadanie ukazania korzeni współczesnych rozwiązań konstytucyjnych – starał się ukazać, jak na przestrzeni dziejów kształtowały się podstawy instytucji państwowych, z którymi spotykamy się współcześnie. W uwagach wstępnych nakreślił podstawowe zasady „europejskiego standardu ustrojowego” oraz pokusił się o zdefiniowanie konstytucjonalizmu jako „konieczności określania podstaw ustroju państwa w konstytucji, jako specjalnym akcie prawnym” (s. 18), połączonej z przekonaniem o niezbędności oparcia władzy na prawie.

W części zasadniczej przedstawiono procesy rozwojowe, które doprowadziły do ukształtowania się współczesnych zasad ustrojowych. Omawiana materia została podzielona na sześć rozdziałów, z których pierwszy poświęcony został początkom konstytucjonalizmu. Autor, wskazując na XVII-wieczne genezę tego pojęcia, zwraca uwagę na znacznie wcześniejszą tradycję praw fundamentalnych, do których – obok Wielkiej Karty Swobód, węgierskiej i niemieckiej Złotej Bulli i francuskich praw fundamentalnych monarchii – zalicza także artykuły henrykowskie. Sporo

¹ Zob. m.in. cytowane przez Autora recenzowanej pracy, wielokrotnie wznawiane książki J. Baszkiewicza, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 2009 i S. Grodzkiego, *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 2003; znakomita, bardzo obszerna, traktująca o filozoficznych korzeniach instytucji ustrojowych praca A. Bryka, *Konstytucjonalizm. Od starożytnego Izraela do liberalnego konstytucjonalizmu amerykańskiego*, Kraków 2013; polskie przekłady prac K. Penningtona, *Władca i prawo (1200–1600). Suwerenność monarchy a prawa poddanych w zachodnioeuropejskiej tradycji prawnej*, tłum. A. Pysiak, Warszawa 2012 oraz F. Fukuyamy, *Historia ładu politycznego*, t. 1: *Od czasów przedludzkich do rewolucji francuskiej*, tłum. N. Radomski, Poznań 2012.

miejsca poświęcono konstytucji jako przekształconemu mitowi założycielskiemu. Ciekawa – choć dyskusyjna – teza o związku genetycznym konstytucji i mitu założycielskiego jako prób wyjaśnienia, kto i dlaczego piastuje rządy w danej społeczności, stanowi dla Autora pretekst do poruszenia problemów sakralizacji władzy i stosunków między *sacrum* i *profanum* w historii ustrojowej Europy. Innym problemem poruszany w tej części książki jest rola prawa jako narzędzia „konstytucjonalizacji” państwa. Eksponując przewrót związany ze wzrostem roli panującego jako prawodawcy, wskazano na nieuniknione starcie władcy z organami reprezentującymi stany, które nie zamierzały rezygnować ze swych uprawnień konsultacyjnych i prawotwórczych. Od przywilejów wydawanych przez monarchów, poprzez działania mające na celu spisanie prawa zwyczajowego, aż po samodzielną aktywność prawotwórczą panujących – przeanalizowano kwestię związania władcy prawem i wahań między ulpianowską zasadą *princeps legibus solutus est* a wywodzącą się od części glosatorów i kanonistów regułą *princeps legibus alligatus est*. Przemiany pokazujące drogę od państwa wczesnośredniowiecznego, przez monarchię stanową, w której królewska władza stanowienia prawa ograniczona była przez prawa i przywileje stanów, aż po monarchię absolutną, gdzie władca uchodził za personifikację państwa i podstawowe źródło prawa, zostały wzbogacone odwołaniem do historii ustroju Kościoła. Rozwijający się zwłaszcza w epoce wielkiej schizmy zachodniej ruch koncyliarystyczny stanowił przecież przejaw popularnego wśród części teologów i kanonistów poglądu o wyższości wszystkich wiernych, których wyrazicielem woli był sobór, nad absolutnym monarchą – papieżem. W rozdziale tym nie zabrakło omówienia filozoficznych podstaw konstytucjonalizmu: od sięgających sofistów koncepcji umowy społecznej, poprzez rozmaite formy i ujęcia doktryny prawa natury, aż po konstrukcję ustroju mieszanego, prowadzącą do wykształcenia się zasady podziału władz, najbardziej znanej w monteskiuszowskim kształcie. Do zasad wpływających na formowanie się nowoczesnego modelu ustrojowego zalicza Autor również charakterystyczny dla epoki Oświecenia racjonalizm, z wiarą w nieograniczone możliwości ludzkiego rozumu i zdolność budowy idealnej społeczności – była to niewątpliwie cecha charakterystyczna dla twórców konstytucji francuskich epoki rewolucji. Można mieć wątpliwości, czy w tak radykalnej formie była ona wspólna amerykańskim Ojcom Założycielom, w większym stopniu bazującym na sprawdzonych tradycyjnych rozwiązaniach niż na czysto rozumowych, oderwanych od przeszłości konstrukcjach.

Kolejne rozdziały poświęcone zostały: głowie państwa (rozdział II), władzy ustawodawczej (rozdział III), egzekutywie i administracji (rozdział IV), wymiarowi sprawiedliwości (rozdział V), wreszcie kształtowaniu się pojęcia obywatela (rozdział VI). Charakterystykę poszczególnych instytucji Autor rozpoczyna od-

wołaniami do starożytności, by – przez średniowiecze i epokę nowożytną – zamknąć ją na czasach nam współczesnych.

W rozdziale II zestawił wpływy antyczne, zwłaszcza rzymskie, z tradycją germańską, widzącą we władcy przede wszystkim dowódcę wojskowego i sędziego. W epoce średniowiecza, wraz z przechodzeniem od modelu monarchii patrymonialnej do koncepcji Korony Królestwa, będącej zaczątkiem pojęcia państwa jako osoby prawnej, następuje również stopniowe odchodzenie od legitymizacji religijnej władzy. Omówiono reguły rządzące następstwem tronu, elekcję i desygnację, prowadzącą stopniowo do utrwalania się zasady dziedziczności tronu – ze wszystkimi osobliwościami tego modelu, obowiązującym we Francji systemem agnacyjnym, zastrzegającym prawo do tronu wyłącznie potomkom męskim, i angielskim systemem kognacyjnym, dopuszczającym do dziedziczenia korony kobiety. Kolejne partie rozdziału poświęcono zagadnieniom związanym z funkcjonowaniem monarchii absolutnej, roli monarchy jako konstytucyjnej głowy państwa (na przykładzie przemian ustrojowych Francji w XVIII i XIX w.) oraz głowie państwa o ustroju republikańskim – prezydentowi. Instytucję tę ukazano, porównując amerykański i francuski model prezydentury.

Także w rozdziale III punkt wyjścia stanowią koncepcje ustrojowe starożytnych Greków i Rzymian. Przedmiotem zainteresowania Autora jest zwłaszcza dziedzictwo antycznego Rzymu: zróżnicowanie na *ius* i *lex*, wyodrębnienie w zakresie tego drugiego wielu form: *leges*, *senatus consulta*, *constitutiones* – wszystko to stoi w jasnym kontraście do rzeczywistości wczesnego średniowiecza, w której podstawową formą powstawania prawa był zwyczaj. Sporo miejsca zajął opis praktyki prawodawczej monarchii stanowej i absolutnej oraz proces przejmowania kompetencji w zakresie stanowienia prawa przez instytucje parlamentarne będące reprezentacją coraz szerszych grup społeczeństwa. Obszerny rozdział zamykają refleksje nad przemianami teorii reprezentacji i sposobem powoływania oraz składem organów przedstawicielskich.

W kolejnym rozdziale Autor przedstawia kształtowanie się nowoczesnych struktur administracyjnych – zarówno administracji centralnej, jak i terenowej. Proces tworzenia się wykształconej, fachowej kadry biurokratycznej ukazany został na tle przemian systemu zarządu państwem prowadzących do tzw. jurydykacji administracji.

Dwa ostatnie rozdziały omawiają historię wymiaru sprawiedliwości oraz proces kształtowania się współczesnej koncepcji obywatela – jako obdarzonego prawami podmiotowymi czynnika uczestniczącego aktywnie w życiu politycznym państwa.

Teksty – napisane w formie eseju, barwnym, potoczystym językiem – czyta się bardzo dobrze, a erudycyjne dygresje Autora nie zakłócają przyjemności lek-

tury. Oczywiście, ujęcie tak obszernej materii w książce stosunkowo skromnych rozmiarów (całość liczy 331 stron tekstu) powoduje z jednej strony konieczność nieuchronnej selekcji materiału, z drugiej zaś – pewną ogólnikowość i nieprecyzyjność wypowiedzi. Na przykład trudno się zgodzić z wyrażonym na s. 181 twierdzeniem o „braku hierarchii” urzędów rzymskich. Ścisłe odróżnianie przez Rzymian magistratur obdarzonych *imperium* od tych, którym przysługiwała jedynie *potestas*, a także istnienie *cursus honorum* przy obsadzaniu urzędów świadczyłoby o ich hierarchizacji i stopniowości. Podobnie sprowadzenie różnic między *mos italicus* i *mos gallicus docendi* wyłącznie do strukturyzacji badanych tekstów prawa rzymskiego i poziomu krytycyzmu wobec ich zawartości zaciera fundamentalną różnicę polegającą na tym, iż w odróżnieniu od glosatorów i komentatorów uważających prawo rzymskie (jako prawo cesarskie) za zespół norm obowiązujących, humaniści traktowali je jako źródło wiedzy o starożytnym Rzymie.

W tekście pojawiają się także drobne usterki korektorskie. *Constitutiones Regni Siciliae* – konstytucje melfijskie – wydano w roku 1231, nie w 132 (s. 46 – co ciekawe na s. 198 pojawia się data poprawna), a bitwa pod Pawią miała miejsce w 1525, a nie w 1526 r. (s. 110). Te drobne usterki nie wpływają na generalną ocenę książki, zwracającej uwagę również wysmakowaną oprawą ikonograficzną. Ilustracji w niej niewiele, ale są bardzo sensownie dobrane (otwierają każdy z rozdziałów), precyzyjnie opisane i znakomicie reprodukowane. Książkę zamyka bibliografia prac bezpośrednio przywołanych i cytowanych oraz indeks nazwisk ułatwiający czytelnikowi poruszanie w gąszczu faktów i postaci – nieczęsto w ostatnich czasach umieszczany nawet w wydawnictwach naukowych.